VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 31)

■ Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 12)

z dnia 14 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 31)

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 12)

14 czerwca 2012 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Kalisza (SLD)**, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, posła **Krzysztofa Kwiatkowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, oraz posła **Jerzego Kozdronia (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, rozpatrzyły:

- informację Ministra Sprawiedliwości na temat aktualnej sytuacji w Ministerstwie oraz stanu realizacji zamierzeń legislacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Gowin** minister sprawiedliwości, **Stanisław Chmielewski** sekretarz stanu oraz **Michał Królikowski** i **Grzegorz Wałejko** – podsekretarze stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Ryszard Tłuczkiewicz** dyrektor Biura Prokuratora Generalnego oraz **Tadeusz Pisarek** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska**, **Barbara Orlińska** i **Maciej Zaremba** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje informację Ministra Sprawiedliwości na temat aktualnej sytuacji w ministerstwie oraz stanu realizacji zamierzeń legislacyjnych. Witam serdecznie pana ministra sprawiedliwości, pana Jarosława Gowina, pana wiceministra Michała Królikowskiego, panów… O, wszyscy są. Cały skład widzę - pana ministra Wołejkę, pana ministra Chmielewskiego. Witam serdecznie prawie cały skład kierowniczy resortu sprawiedliwości. Drodzy państwo, stwierdzam kworum w obydwu Komisjach i rozpoczynamy obrady. Panie ministrze, proszę o przedstawienie informacji.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Szanowni panowie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości na wspólne posiedzenie obu Komisji. W ministerstwie pracujemy w tej chwili nad 35 projektami ustaw, z czego część jest już napisana, tylko jest w różnych fazach dalszej obróbki legislacyjnej. Dlatego pozwólcie państwo, że ja tytułem wstępu wspomnę tylko o tych kwestiach, które wydają mi się najistotniejsze z punktu widzenia najważniejszych priorytetów wskazanych mi w exposé przez prezesa Rady Ministrów, zwłaszcza jeżeli chodzi o usprawnienie sądownictwa i o deregulację rozumianą trochę szerzej, jako działalność na rzecz poszerzenia wolności gospodarczej. Wspomnę także o niektórych innych priorytetach, przede wszystkim mam na myśli ustawę o prokuraturze.

Jeżeli chodzi o działania z zakresu usprawnienia sądownictwa, to – po pierwsze – chcę powiedzieć państwu, że ten przełomowy projekt dotyczący procedur karnych, projekt nad którym Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego pracowała dwa lata w poprzedniej

kadencji, a który przejąłem nieomal dosłownie z rąk pana ministra Kwiatkowskiego, jest już w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Rada Ministrów przyjęła kilka tygodni temu założenia do projektu. W tej chwili poszczególne resorty pracują już nad gotowym projektem. Chcę też powiedzieć, że prace nad nim objęły bezprecedensowo jak do tej pory szeroką akcję konsultacji społecznych, ponieważ zorganizowaliśmy aż trzy tury takich konsultacji. Wszystko to ma związek z przełomowym charakterem tego projektu. Mam nadzieję, że zaraz po wakacjach trafi on pod obrady komisji kodyfikacyjnej.

Jeżeli chodzi o inne działania zmierzające do usprawnienia sądownictwa, to przewidujemy też daleko idące zmiany Kodeksu postępowania cywilnego, przede wszystkim jeżeli chodzi o zawężenie kognicji sądów i sędziów. Uważamy, że jest to warunek niezbędny do tego, żeby sądy funkcjonowały sprawniej niż do tej pory. Chcemy poszerzyć kompetencje referendarzy. Chcemy także dodatkowe uprawnienia przyznać notariuszom i komornikom, aby pewne kategorie spraw w ogóle wyprowadzić z sądów.

Ogromny segment naszych prac dotyczy tego, co było chyba największym osiągnięciem Ministerstwa Sprawiedliwości w poprzedniej kadencji, czyli wszystkich usprawnień proceduralnych związanych z informatyzacją sądownictwa. Wdrażamy w tej chwili e-protokół, on funkcjonuje już w co najmniej połowie apelacji w Polsce, a do końca lipca ma być wprowadzony we wszystkich apelacjach. Chcę zresztą poinformować państwa, że pierwsze doświadczenia są bardzo pozytywne. Po pierwsze, okazało się, że w tych sądach, w których e-protokół funkcjonuje, sprawy rzeczywiście są prowadzone znacznie krócej. W minimalnym stopniu pojawiają się wnioski o transkrypcję protokołów, czyli nie sprawdza się ta czarna wizja krytyków tego rozwiązania polegająca na tym, że sądy drugiej instancji będą masowo domagać się transkrybowania zapisów audio-wideo.

Przygotowujemy odpowiednie rozwiązania proceduralne dotyczące licytacji elektronicznych, dotyczące doręczeń elektronicznych. Uruchamiamy portal orzeczeń. W roku 2013 wszystkie orzeczenia sądów apelacyjnych mają być dostępne za pośrednictwem portalu, a w roku 2014 ma to objąć wszystkie orzeczenia sądów okręgowych. Finalizujemy też digitalizację ksiąg wieczystych i możliwość dostępu do ksiąg wieczystych za pomocą Internetu. Chcę wreszcie powiedzieć, że sprawdza się także i coraz lepiej funkcjonuje kolejne rozwiązanie, które jest dużym osiągnięciem MS poprzedniej kadencji, czyli system dozoru elektronicznego. Od stycznia uruchomiliśmy ten system w pełni, czyli jest możliwość objęcia nim ok. 7,5 tys. więźniów. W tej chwili dozorem elektronicznym objętych jest 4 tys. osób. Odnotowujemy stały wzrost liczby osadzonych i znikomą liczbę uchyleń tej formy odbywania kary.

Osobno prowadzimy działania związane z naprawą sytuacji sądownictwa warszawskiego. Tu w porozumieniu z obiema paniami prezes sądów okręgowych w Warszawie wypracowaliśmy, wydaję mi się, że bardzo precyzyjny program. Przede wszystkim w budżecie ministerstwa udało nam się znaleźć środki na otwarcie konkursów na 100 dodatkowych etatów sędziowskich w sądach warszawskich. To będzie ten zasadniczy przełom, jeżeli chodzi o liczbę etatów sędziowskich. Kierujemy do sądów warszawskich także ok. 500 dodatkowych etatów urzędniczych i od zaraz ok. 80 etatów asystenckich, ale liczymy na to, że już po wakacjach liczba dodatkowych etatów asystenckich będzie mogła zostać zwielokrotniona. Chcę też powiedzieć, że gotowy jest projekt nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych m.in. w tym zakresie, który dotyczy kryteriów formalnych, jakie muszą spełniać kandydaci do zawodu asystenta sędziego, ponieważ obowiązujące obecnie rozwiązania nie sprawdzają się. Dzisiaj jest tak, że aby ubiegać się o to stanowisko trzeba mieć skończoną aplikację ogólną. Okazuje się, że skutkiem tego rozwiązania jest nieobsadzenie paruset etatów w Polsce. Nie ma po prostu chętnych spełniających ten warunek, dlatego wkrótce w trybie pilnym znowelizujemy ustawę tak, aby o funkcję asystenta sędziego mógł ubiegać się każdy z absolwentów prawa. Oczywiście dodatkowo w trakcie pierwszego roku pracy taka osoba będzie musiała przejść specjalne szkolenie.

Chcę też powiedzieć, że pracujemy nad inną bardzo pilną nowelizacją u.s.p. Mianowicie, mam na myśli procedury wyłaniania sędziów. Te procedury już przed nowelizacją ustawy były skomplikowane i przede wszystkim długotrwałe. Średnio wynosiły ok. 400 dni. Nie musze państwa przekonywać, że było to z ogromnym uszczerbkiem dla sprawności funkcjonowania sądów, w których takich etat, a często wiele etatów było nieobsa-

dzonych. Po wejściu w życie nowego u.s.p. sytuacja pod tym względem się pogorszyła, dlatego że według naszych wyliczeń ten czas nominacji zostanie wydłużony do 550–550 dni. Dlatego przygotowaliśmy założenia, które w tej chwili jeszcze w drodze nieformalnej konsultujemy ze środowiskiem sędziowskim, a chcę powiedzieć, że wczoraj zostały one z pełną aprobatą przyjęte przez Krajową Radę Sądownictwa. Bardzo pozytywnie ocenili te założenia także prezesi sądów apelacyjnych, z którymi spotkałem się w poprzednim tygodniu. Pozytywnie oceniło te założenia także jedno z dwóch stowarzyszeń sędziowskich. Z tym drugim stowarzyszeniem spotykamy się w przyszłym tygodniu. Oczywiście każdą z tych informacji w trakcie dyskusji z przyjemnością możemy państwu uzupełnić o niezbędne szczegóły.

Jeżeli chodzi o drugi priorytet wskazany mi przez premiera, czyli deregulację rozumianą przede wszystkim jako otwarcie dostępu do zawodów, to jest zagadnienie, które może wykracza poza obszar zainteresowania obu Komisji. Chcę tylko powiedzieć, że projekt jest już po konsultacjach międzyresortowych. Liczymy na to, że trafi pod obrady Sejmu i odpowiedniej komisji w lipcu. Inne bardzo ważne działanie związane ze stworzeniem lepszych warunków do funkcjonowania przedsiębiorczości to jest coś, co zostało nazwane hasłowo depenalizacją prawa karnego w obrocie gospodarczym. Chodzi więc krótko o przegląd pozakodeksowego prawa karnego w celu wykreślenia zbędnych, nieprecyzyjnych, powtarzających się przepisów.

Być może część z państwa doznała niedawno wstrząsu na wieść o tym, jakoby Minister Sprawiedliwości zamierzał zdepenalizować np. łamanie tajemnicy bankowej albo składanie fałszywych zeznań majątkowych. Chcę państwa uspokoić, nie jestem ani szaleńcem, ani człowiekiem doszczętnie zdeprawowanym, aby z takimi projektami występować. Natomiast istotnie, przegląd tego pozakodeksowego prawa karnego unaocznił nam, że w ponad 60 ustawach istnieje kilkaset przepisów karnych, które często mają charakter niejasny, nieprecyzyjny, często powielają przepisy Kodeksu karnego – i sytuacja najgorsza – często są niespójne z przepisami k.k. W związku z tym, istotnie pracujemy nad likwidacją części przepisów karnych w ustawach szczegółowych, ale tak jak to się dzieje w przypadku kar za składanie fałszywych zeznań majątkowych czy naruszenia tajemnicy bankowej, oczywiście pozostaną odpowiednie przepisy w k.k. My tu tylko uspójniamy prawo, w niczym go nie łagodzimy. Jeżeli chodzi o naruszanie tajemnicy bankowej to nawet przepisy k.k. są bardziej restrykcyjne niż przepisy odpowiedniej ustawy szczególnej. Chcemy też, o czym już zresztą informowałem Wysoką Komisję poprzednim razem, w szerokim zakresie zastąpić sankcje karne sankcjami administracyjnymi.

Kolejne ważne działanie to jest całościowa reforma prawa upadłościowego i naprawczego. Chodzi nam zarówno o przegląd i modyfikację przepisów proceduralnych, czyli przede wszystkim o przyśpieszenie tych procedur, jak i o zmiany w prawie materialnym, czyli uproszczenie i popularyzację postępowania, zwiększenie efektywności odzyskiwania majątku upadłego, czyli ten szybszy nowy start. Osobna sprawa, osobny obszar działań to jest wszystko to, co służy ułatwieniu rejestracji działalności gospodarczej. Jak państwo wiecie, od 1 stycznia funkcjonuje rozwiązanie przygotowane od strony legislacyjnej i zresztą też wprowadzone w życie w poprzedniej kadencji, czyli S24 – rejestracja spółek w ciągu 24 godzin. Pracujemy nad dalszym skróceniem procedur rejestracyjnych, nad tzw. „małym okienkiem” i nad „dużym jednym okienkiem”. W tym pierwszym przypadku chodzi o zniesienie części wymaganych składanych wniosków, o skrócenie czasu nadawania NIP, o połączeniu PIP i PIS - mam na myśli Państwową Inspekcję Pracy i Państwową Inspekcję Sanitarną. Natomiast w przypadku „dużego jednego okienka” chodzi o rejestrowanie działalności gospodarczej wyłącznie przez Krajowy Rejestr Sądowy, bez konieczności korzystania z innych urzędów, a więc o pełną automatyzację, czyli o to jedno okienko, którego przedsiębiorcy domagają się od dawna. W przypadku tego „małego okienka” projekt założeń został już przyjęty przez RM, projekt ustawy jest w tej chwili w zasadzie można powiedzieć gotowy. Jeżeli chodzi o „duże jedno okienko” to sprawa nie jest aż tak bardzo zaawansowana.

Już kończąc ten mój wstęp powiem o dwóch innych działaniach. Po pierwsze, o działaniu legislacyjnym polegającym na nowelizacji ustawy o prokuraturze. Tak jak zapowiadałem tutaj na posiedzeniu Komisji i wielokrotnie w różnych wystąpieniach publicz-

nych, widzimy potrzebę, po pierwsze, poddania prokuratury większej kontroli demokratycznej, czyli przede wszystkim kontroli ze strony parlamentu. O tym, na czym polegają te rozwiązania powiemy może szczegółowo w dalszej części. Z drugiej jednak strony widzimy konieczność wewnętrznego usprawnienia funkcjonowania prokuratury. Pod tym względem planujemy zwiększenie uprawnień Prokuratora Generalnego, wzmocnienie jego pozycji, ale też planujemy wzmocnienie autonomii prokuratorów prowadzących śledztwo tak, żeby w jeszcze mniejszym niż do tej pory stopniu istniała możliwość poddawania ich nieuprawnionej presji ze strony przełożonych.

Chcę też państwa poinformować, że dobiega końca ta zmiana, która wywołała tyle kontrowersji na poprzednim posiedzeniu Komisji, czyli procedura zniesienia części małych sądów. W tej chwili w konsultacjach międzyresortowych jest projekt rozporządzenia, który przewiduje zniesienie, a więc przekształcenie w wydziały zamiejscowe 79 najmniejszych sądów. Jeżeli konsultacje międzyresortowe nie przyniosą jakichś nieoczekiwanych efektów, a mówiąc szczerze nie spodziewam się tego, to rozporządzenie zostanie podpisane jeszcze w czerwcu. Bardzo dziękuję panom przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę o zgłaszanie się. Tak, bardzo proszę. Poczekajcie, drugi Krzysztof już jest. Pan poseł Szymański Tomasz, Rogacki. Kto jeszcze? Pan poseł…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Borys Budka.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pan poseł Kamiński, pan poseł Piotrowicz. Czy są inne zgłoszenia? Pani poseł Popiołek. Dobrze, pan poseł Kozdroń. Dobrze. To jeżeli państwo pozwolicie, to ja na początku chciałbym zadać panu ministrowi pytanie, które dotyczy całej naszej Komisji.

Panie ministrze, mamy pewien problem. On jest związany z orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i z tym, że Polska - niezależnie od tego, że te odszkodowania są płacone z dużym opóźnieniem, nie realizuje orzeczeń ETPC. W ubiegłym roku Rada Europy przyjęła rezolucję, na mocy której zobowiązała parlamenty krajów członkowskich RE do monitorowania wykonania orzeczeń ETPC w Strasburgu. Jako jeden zresztą z pierwszych przystąpił do tego polski parlament, tzn. jako czwarty spośród wszystkich krajów członkowskich RE.

Nasza Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka 12 kwietnia tego roku odbyła posiedzenie poświęcone tej kwestii. W wyniku tego posiedzenie doszliśmy do wniosku, że w Polsce jest systemowy błąd związany z relacjami z ETPC. Jak panu ministrowi jest wiadomo, z racji tego, że ETPC powstał na podstawie europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności - na mocy tej konwencji utworzona została RE i ETPC - to całość kompetencji należy w tym zakresie do Ministra Spraw Zagranicznych. Oczywiście – jak wiemy – są różnego rodzaju konsultacje, m.in. jest wspólna komisja, która wyłania chociażby kandydatów na funkcję sędziego ETPC. Tak było ostatnio, wyłoniono 3 kandydatury w porozumieniu z pańskim resortem.

My po dyskusji na forum naszej Komisji sformułowaliśmy dezyderat do pana premiera Donalda Tuska, w którym stwierdziliśmy, że dzisiejsze umocowanie jedynej komórki rządowej na poziomie departamentu MSZ, która by odpowiadała za realizację orzeczeń ETPC jest niewystarczające. Z bardzo prostego powodu, bo to dotyczy różnych resortów i co najmniej taką osobą powinien być minister konstytucyjny, który może na ten temat rozmawiać ze swoim kolegami z rządu, a jeszcze lepiej, jak postulowaliśmy w tymże dezyderacie, aby była to RM. Jesteśmy członkiem RE, sprawy przed ETPC są niezwykle ważne. Przecież to dotyczy również osób, które reprezentują Polskę i rząd polski w sprawach przed Trybunałem.

Skierowaliśmy ten dezyderat do pana premiera Tuska, a od pana ministra Królikowskiego otrzymaliśmy odpowiedź, która nas, mówię zupełnie wprost, nie zadowala. Bo pan minister - przepraszam też pana ministra, nie chcę być tu taki i powiem wprost - na okrągło odpowiedział nam, że wszystko jest w porządku i w ogóle, i że jeszcze nawet MSZ kończy przygotowywanie projektu raportu rocznego, który zostanie przedsta-

wiony na najbliższym posiedzeniu Zespołu ds. ETPC. Naszym zdaniem, właśnie, ten zespół, który został powołany zarządzeniem nr 74 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2007 r., zupełnie nie spełnia swojej roli.

Szczerze mówiąc, ja już tu przygotowuję odpowiedź do pana premiera Tuska. Od razu uprzedzę, że naszym zdaniem ta sprawa jest zbyt ważna. Ja wiem jak to się odbyło, żeby była między nami jasność, ja znam mechanizm rządowy. Szef kancelarii premiera zadekretował to do pana, pan do pana ministra Królikowskiego, ale naprawdę uważam, że dezyderaty komisji sejmowej w tak podstawowych kwestiach powinny być przez rząd traktowane niezwykle odpowiedzialnie. Z tym stanem rzeczy - ja mówię to nie tylko na podstawie naszych informacji, ale również wielu sygnałów, które mam ze strony ETPC, ze strony różnych gremiów RE - powinniśmy coś zrobić. Dlatego, że brak wykonywania orzeczeń sądu, który jest tak ważny w strukturze przestrzegania praw człowieka w całej RE i krajach członkowskich jest bardzo poważny.

Chciałbym się zwrócić do pana ministra o to, jakie jest pana stanowisko w tej sprawie. Jeszcze raz powtórzę, że my uważamy, że ważny jest tego rodzaju raport i wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do ministrów konstytucyjnych - dotyczy to ministra zdrowia od lat, dotyczy to ministra edukacji od lat, dotyczy to ministra transportu. Naprawdę, pan minister Królikowski – jak rozumiem – bądź struktura MS ma na ten temat wiedzę. A jak nie, to niedawno zwolniony ambasador Wołąsiewicz w tej sprawie ma największą wiedzę, bo on był przez wiele lat dyrektorem tegoż departamentu w MSZ, ale – jak się dowiedziałem – już nie jest.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Nie, on idzie na placówkę.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ja wiem o tym. Idzie na placówkę… Dokąd idzie, bo zapomniałem?

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Białoruś.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Awans.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ale na ambasadora.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Białoruś, właśnie. Nie, ale słuchajcie. Panie ministrze, to są niezwykle poważne sprawy. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że wszystkie partie w parlamencie się zgodziły z postulatem, że trzeba podnieść rangę możliwości wpływu czy przez pana premiera, czy przez całą RM na innych ministrów konstytucyjnych, żeby w końcu zaczęli to realizować. Zostawienie tego na tym szczeblu zespołu, departamentu MSZ, powoływanych komisji, tak jak komisja ds. wyłonienia kandydata na sędziego ETPC, naszym zdaniem… I od razu chcę powiedzieć, nam się nie podobało, bo do mnie docierało wiele informacji dotyczących chociażby pytań, które były kierowane do kandydatów podczas tego przesłuchania, w którym uczestniczył też pan minister Królikowski, tak że doskonale wie. Ale ja nie chciałbym, żeby to było takie, powiedziałbym, dochodzenie do źródeł itd.

Moim zdaniem, po pierwsze, rząd powinien odpowiadać w całości i to na takim szczeblu, który może wymusić na ministrach konstytucyjnych przestrzeganie tego. Po drugie, my również uważamy, ja również prowadzę na ten temat rozmowy, że wyłanianie kandydatów, zarówno do ETPC, jak i do europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu, niezależnie od tego, że partnerem w relacjach z Unią Europejską czy z RE jest rząd, powinno mieć również charakter parlamentarny. Swoistego rodzaju przesłuchania czy wysłuchania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka powinny mieć miejsce. W tej chwili po naszych interwencjach bardzo intensywnych, co i tak jest wielkim postępem ze strony rządu, odbyło się spotkanie trzech kandydatów z delegacją parlamentu polskiego do RE, ale nasza Komisja nie dostała zaproszenia. Nie ma takiego obowiązku, więc my w ogóle nie partycypujemy w tym całym procesie. Uważamy, że my

tu jesteśmy reprezentantem wszystkich opcji politycznych i powinniśmy w tym partycypować. Tyle z mojej strony, gdyby pan był uprzejmy się ustosunkować. Tak, od razu, bo ja od razu powiem, że dzisiaj będę musiał wyjść, później pan minister Kwiatkowski przejmie przewodniczenie. Nie chciałbym żeby to źle zabrzmiało.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Panie przewodniczący, udzielenie odpowiedzi stawia mnie w na tyle kłopotliwym położeniu, że jak wszyscy państwo zdajecie sobie świetnie sprawę, decyzja w tej kwestii należy nie do Ministra Sprawiedliwości, tylko podejmowana jest na szczeblu Prezesa RM. Ja się zobowiązuję do przekazania panu premierowi stanowiska Komisji.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dobrze, ale pan premier je zna, bo wysłaliśmy dezyderat adresowany do pana premiera.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Gdy mówiłem o stanowisku Komisji, to miałem na myśli pańskie wezwanie do tego, by rząd przedyskutował ten temat. Chcę tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o kwestie przestrzegania praw człowieka w Polsce, to na pewno jest to rzecz, która znajduje się w centrum zainteresowań rządu, czego pośrednim dowodem jest mianowanie dyrektora Wołąsiewicza ambasadorem właśnie na Białorusi. Ale też niedawno spotkałem się z prezesem ETPC, panem sędzią Bratzą, który przekazał mi informację, że w ocenie ETPC następuje systematyczny postęp w zakresie przestrzegania praw człowieka w Polsce. Natomiast, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poprosiłbym o zabranie głosu jeszcze pana ministra Królikowskiego.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dobrze, ale – jak rozumiem – panie ministrze, rozpoczynamy w ramach rządu również wespół z naszą Komisją debatę na ten temat. Ten kształt, który opisałem istnieje oczywiście w Polsce od chwili przystąpienia do RE, ale nam się wydaje, że jednak powinniśmy go – powiedziałbym - uparlamentowić, zgodnie zresztą z rezolucją RE z ubiegłego roku.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Panowie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze jest tak, że to we właściwości i kompetencjach ministra właściwego do spraw zagranicznych, a więc ministra konstytucyjnego umieszczona jest kompetencja do koordynowania wykonywania orzeczeń ETPC. W tym więc zakresie to oczekiwanie pana przewodniczącego właściwie jest zrealizowane, a minister realizuje to za pośrednictwem swojego podsekretarza stanu i obsługującego go aparatu urzędniczego, w tym wypadku departamentu. To po pierwsze.

Również w tym zakresie Minister Spraw Zagranicznych koordynuje prace owego Zespołu ds. wykonywania orzeczeń ETPC, bowiem wykonywanie tych wyroków nie jest li tylko zadaniem rządu czy też zadaniem ustawodawcy, ale wymaga znacznie szerszego zespołu osób zaangażowanych - po pierwsze - w identyfikację problemów, które wynikają z orzeczeń, a po drugie zaangażowania w to, by te orzeczenia nie tylko legislacyjnie, ale i w praktyce były w sposób prawidłowy wykonywane. Mówię tutaj m.in. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, o Prezesie Prokuratorii Generalnej, Prokuratorze Generalnym, mówię także o podmiotach takich jak Sejm, bo przecież Sejm też ma swojego przedstawiciela w tymże zespole.

Po drugie, w tym roku po raz pierwszy odkąd od 1989 r. następuje wybór polskiego sędziego do ETPC, podjęliśmy decyzję z Ministrem Spraw Zagranicznych, żeby tę procedurę przeprowadzić w sposób inny niż do tej pory, tzn. wprowadzając element niejako konkursowy. Do tej pory ten wybór tak nie wyglądał, był on wyborem preferencyjnym wskazywanym przez rząd bez żadnej formuły konkursowej. Pan przewodniczący użył słowa „przesłuchanie" kandydatów. Rzeczywiście, ja byłem w tamtym miejscu i prowadziłem tego rodzaju rozmowy i one bynajmniej nie miały charakter przesłuchania. Były wręcz formą wyrażenia pewnego szacunku w stosunku do osób, które przychodziły, bo były to najczęściej znakomite osobowości, formą rozmowy o ich poglądach, o ich sposobie rozumienia funkcji sędziego. To nie były rozmowy ustawiające czy wypytywanie

o to, jak oni się zachowują w sprawach ważnych dla interesów państwa czy też jakiegoś konkretnego niebezpieczeństwa ustawodawczego, które u nas istnieje. Były to rozmowy, które pomagały nam zrozumieć z kim mamy do czynienia, jeżeli chodzi o osobę sędziego. Wiadomo, że sędzia to nie tylko jego wiedza, ale także pewna zdolność do tego, aby udźwignąć decyzje, które się w tym zakresie podejmuje. Mam też taką informację, że te wszystkie osoby czy też większość osób z którymi ja potem rozmawiałem, były dość ujęte sposobem prowadzenia tej rozmowy, więc mam nadzieję, że rzeczywiście nie było to przesłuchanie.

W końcu trzecia sprawa jest taka, że koordynacja wykonywania tychże zadań na poziomie RM odbywa się w ramach koordynacji wykonywanych zadań przez ministrów działowych. Prawdą jest to, że ministrowie działowi z różną intensywnością wykonują te wyroki. Nie zmienia to faktu, że jeżeli chodzi o nasz resort, to w tym momencie przygotowaliśmy właściwie wykonanie wszystkich wyroków, które obecnie dotyczą właściwości Ministra Sprawiedliwości.

Na samym końcu chciałbym powiedzieć, że według mojej wiedzy, podstawowe problemy, które dzisiaj stoją przed nami są związane z tym, że RE przygotowuje Protokół nr 14 do EKPC, który ma niejako uporządkować jurysdykcję i sposób załatwiania spraw w Trybunale tak, aby wyeliminować przewlekłość. W związku z tym Trybunał zamierza stworzyć taką sytuację, że będzie w sprawach reprezentatywnych dla danego państwa podejmować wyrok-matrycę, a następnie stosować to rozstrzygnięcie w stosunku do spraw repetytywnych, czyli tych, które będą miały podobny charakter. Zrobi to jakby hurtem po to, żeby wyjść po ratyfikacji Protokołu nr 14 z nową kartą. Podstawowe zagrożenie, które dzisiaj u nas jest i które wymaga zaangażowania ze strony rządu jest takie, by w sposób odpowiedni wyeliminować liczbę spraw repetytywnych w tym zakresie i nad tym z pełnomocnikiem rządu polskiego w postępowaniach przed ETPC pracuje Minister Spraw Zagranicznych, a my go w tym zakresie dość intensywnie od strony merytorycznej wspieramy. Od strony legislacyjnej zastanawiamy się nad tym, czy nie należałoby w tym zakresie wprowadzić nowelizacji ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, która by wprowadzała dodatkowy tryb ugodowy – tak, aby koszty ewentualnego naruszenia praw były mniejsze w stosunku do państwa niż wtedy, kiedy strona decyduje się na odwołanie do ETPC. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Jest jeszcze wiele spraw do omówienia, tak że tylko *ad vocem*. Właśnie cały problem na tym polega, ja powiedziałem w swoim wystąpieniu, że stan dzisiejszy jest taki, że odpowiada za to Minister Spraw Zagranicznych, który prowadzi politykę zagraniczną. Kwestia ochrony praw człowieka w kontekście wykonywania orzeczeń ETPC, trzeba powiedzieć wprost, nie jest w tym resorcie najważniejsza, bo co innego jest najważniejsze. My uważamy, że to powinno być na innym szczeblu i dużą większą odpowiedzialność w tym zakresie powinien przejąć Minister Sprawiedliwości, a nie Minister Spraw Zagranicznych. To jest ta kwestia. Jeszcze raz powtarzam, mamy pewien stan, on jest swoistego rodzaju stanem prawnym, bo jest to w zakresach kompetencji określonych w ustawie o działach administracji rządowej, ale uważamy, że ten stan nie jest właściwy do realizacji celu. Stąd nasz dezyderat - powtórzę jeszcze - wspólnie podjęty przez chyba wszystkich członków Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Druga rzecz, co do tej komisji, która wyłoniła trzech kandydatów. Nie chciałem pana urazić, mówiąc o przesłuchaniu, to nie było pejoratywne. Natomiast mam informację, oczywiście od osób, które były tam wysłuchiwane, że padały pytania o charakterze ideologicznym. Pan mówi o tym i nazywa to poglądami – jak stosunek do takich kwestii, jak aborcja czy inne kwestie światopoglądowe, które dla wielu obrońców i organizacji pozarządowych mają kolosalne znaczenie. Jeżeli jasne stanowisko w takiej sprawie ma być przeszkodą czy miało być przeszkodą, to – szczerze mówiąc – siłą rzeczy to nie jest właściwe. Tego rodzaju rozmowa powinna dotyczyć kwalifikacji prawnych, a nie poglądów ideologicznych. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Panie przewodniczący, takie pytania nie padały.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dobrze, to dziękuję. To mi wyjaśnia i będę musiał przeprowadzić rozmowę z tymi, którzy mnie… Tak, dokładnie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie przewodniczący, jeżeli mogę się do tego wtrącić. Jeżeli to przesłuchanie czy ta rozmowa kwalifikacyjna miała miejsce i dotyczyła takich spraw, to nie są to sprawy obojętne dla społeczeństwa, nie są obojętne dla państwa polskiego. Problem ochrony życia, kwestia podejścia do tego problemu nie jest sprawą, którą możemy sobie *ad acta* odłożyć, bo oceniamy kogoś tylko jako wybitnego prawnika. My nie wybieramy wybitnego prawnika, tylko wybieramy również człowieka, który ma określone poglądy i będzie w tych sprawach głosował. Dlatego ja się dziwię, że pan potraktował to jako naganne, nawet jeżeli było takie pytanie. To jest zupełnie racjonalnie postawione pytanie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie przewodniczący, nie zgadzam się z panem. Nie zgadzam się z panem dlatego, że uważam, że reprezentant państwa polskiego powinien orzekać w kwestiach naruszenia praw człowieka na podstawie prawa, a jego poglądy ideowe dotyczące kwestii światopoglądowych nie powinny mieć znaczenia przy jego orzekaniu. To tak jest, wie pan, jak z sędzią, który również nie powinien się kierować kwestiami ideologicznymi – każdym sędzią, kiedy orzeka w każdej sprawie. Ale mamy jakby dyskusję, schodzimy na boczny tor. Dziękuję za wyjaśnienie panu ministrowi Królikowskiemu. Ja to przyjmuję i teraz proszę o zabranie głosu pana ministra Kwiatkowskiego.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja się bardzo cieszę z tej diagnozy o znaczeniu kontynuowania projektów informatycznych, dlatego iż mam pełne przekonanie, że jeżeli mówić o oczekiwanym przez obywatela postępie w kontekście długości, a w zasadzie skrócenia czasu trwania postępowań sądowych, to tak naprawdę narzędzia są relatywnie dosyć ograniczone. Na pewno do takich rozwiązań, które względnie szybko mogą przynieść znaczącą poprawę, należy szersze wykorzystanie w funkcjonowaniu sądownictwa tych narzędzi informatycznych. Stąd będzie moje pytanie odnośnie do rozwinięcia pewnych haseł, które w tym wstępnym wystąpieniu się pojawiły. Wyjaśnię też, żebyście państwo mieli świadomość, dlaczego o tym mówię i od tego zaczynam w ogóle swoje wystąpienie. Jeżeli uruchomiliśmy projekt e-sądu, to w drugim roku funkcjonowania do tego sądu wpłynęło prawie 2 mln spraw. To pokazuje, jak Polacy oczekują na takie wygodne formy korzystania z sądownictwa.

Stąd naturalne pytanie, jakie państwo planują kolejne kroki w kontekście rozwijania e-sądownictwa, czyli elektronicznego postępowania upominawczego? Jak postępują przygotowania do wdrożenia kolejnego projektu, tzw. EPU? Co się dzieje w kontekście rozszerzania e-księgi wieczystej, bo był tu problem, że cały zasób jeszcze nie jest zdigitalizowany? Znowu, żeby państwu uzmysłowić skalę wykorzystywania tego narzędzia przez obywateli, a mogę mieć dane co najwyżej zaniżone już dzisiaj, to z tej formy skorzystało 25 mln Polaków, z możliwości sprawdzenia przez Internet księgi wieczystej, a sprawdza się ją po jej numerze, czyli tak naprawdę nikt poza właścicielem nie może tego zrobić. To nie jest serwis Pudelek.pl, gdzie sprawdzam, co mój sąsiad ma. W związku z tym też pytanie o wdrożenia nowej elektronicznej księgi.

Bardzo się ucieszyłem z informacji o wdrażaniu systemu S24. Cieszę się, że on wystartował tak, jak było to od początku planowane - od 1 stycznia. Wiem, że wystartował, że tutaj wartością było utrzymanie tej daty, ale też wiemy, że to narzędzie musi być doskonalone i pytanie - co w tym zakresie się dzieje?

Bardzo się cieszę z szerszego objęcia od 1 stycznia systemem dozoru elektronicznego całego kraju, szczególnie, że znowu tu państwo nie wszyscy muszą to wiedzieć. Ustawa była przygotowana w 2007 r. i bardzo pochwalam ten kierunek. Z góry mówię, że nie przygotowywało tego moje środowisko polityczne. Jako pomysł był bardzo dobry, ale też wymagał pilnej nowelizacji, bo po pół roku funkcjonowania dozoru elektronicznego w Polsce w systemie było bodaj 30 czy 40 osób. Dopiero zmiany, które wprowadziliśmy, że tę karę mogą odbywać osoby skazane na karę pozbawienia wolności nie do pół roku,

a do roku radykalnie zwiększyły możliwość wykorzystania tego systemu. Pytanie, czy będziecie państwo rozważać kolejne zmiany? To jest oczywiście ta zmiana w zakresie dozoru elektronicznego, która została przyjęta też z inicjatywy parlamentarzystów Platformy, ale poparta oczywiście przez wszystkie kluby.

Druga bardzo dla mnie ważna informacja też zabrzmiała niezwykle optymistycznie. My wiemy, że mamy problem ze zbyt szeroką kognicją polskich sądów. W zeszłym roku wpłynęło do nich grubo ponad 13 mln spraw i oczywiście sprawa sprawie nierówna, są to sprawy i wieczystoksięgowe, i są oczywiście sprawy poważne. Pytanie, czy coś dzisiaj więcej możemy się dowiedzieć o tych kierunkach ograniczenia kognicji sądów, także w kontekście jakichś przykładów, co ewentualnie by przeszło do postępowania administracyjnego?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie ministrze, ja przepraszam, że już tak pozwoliłem sobie w tej pierwszej sprawie, ale jako że co najmniej 10 osób widzę zapisanych do pytań, to jeżeli państwo byście pozwolili, po kolei teraz byśmy zgłosili pytania, a pan minister czy panowie ministrowie by zbiorczo odpowiedzieli. Pan poseł Szymański.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Panowie przewodniczący, panie ministrze, w jednym z pytań uprzedził mnie pan minister Kwiatkowski, aczkolwiek postaram się uszczegółowić to pytanie, dotyczące właśnie informatyzacji usług. Związane to będzie właśnie z tym trybem S24. Jak wszyscy wiemy, w momencie nowelizacji Kodeksu spółek handlowych przed przedsiębiorcami została otwarta możliwość rejestracji spółek z o.o. w tym trybie. Jest to naprawdę duże uproszczenie i ułatwienie trybu rejestracji spółki. Zapytałbym, panie ministrze, o skalę zainteresowania przedsiębiorców tego typu rejestracją. Zapytałbym również o to, co ministerstwo robi, aby ten tryb został jak najbardziej rozpowszechniony, upowszechniany? Jakich narzędzi używacie, w którym kierunku informujecie przestrzeń społeczną na temat możliwości rejestracji spółek?

Moje drugie pytanie, muszę je zadać, ponieważ byliśmy świadkami wydarzeń, które miały ostatnio miejsce w Warszawie w dniu meczu Polska-Rosja. Wczoraj czy dzisiaj zapadły pierwsze wyroki i z tego co wiem, one są rażąco niskie. To są kary pozbawienia wolności od 3 do 12 miesięcy w zawieszeniu oraz kary grzywny do 500 zł. Panie ministrze, jak pan uważa, czy dla takich bandytów nie powinno zwiększyć się sankcji? Czy obecne instrumenty prawne oraz ich stosowanie jest wystarczające, czy powinno coś ulec zmianie w tym zakresie? Moim osobistym zdaniem, coś takiego trzeba tępić po prostu i napiętnować społecznie, wsadzać do więzień albo naprawdę karać wysokimi karami pieniężnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo, panu posłowi. Pan poseł Bogudzki. Rogacki, przepraszam.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, najpierw ustosunkuję się do ciekawego, niespotykanego - przynajmniej w tych komisjach, w których zwykłem pracować na co dzień - prowadzenia obrad, że pan przewodniczący najpierw zadaje pytanie i polemizuje sobie z przedstawicielami ministerstwa, a później dopiero wszyscy parlamentarzyści mają prawo zadać pytania i zbiorczo liczyć na odpowiedź. To ciekawe zwyczaje. Ani w komisji kodyfikacyjnej, ani w Komisji Gospodarki czy Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, w których na co dzień pracuję, takie zwyczaje raczej nie panują i myślę, że tak samo powinniśmy być traktowani. Jeżeli pan przewodniczący daje szansę odpowiedzieć panu ministrowi na własne pytanie, to tak samo powinno być w przypadku innych parlamentarzystów.

Natomiast pytanie moje dotyczy kwestii, która wielokrotnie pojawiała się w mediach - planowanej reorganizacji sądów rejonowych. Jest to sprawa, która bulwersuje opinię publiczną, zwłaszcza w tych miejscowościach powiatowych, gdzie zgodnie z planami ministerstwa te sądy mają zniknąć. Jako jednostka, nie jako pracownicy czy jako pomieszczenia, tylko jako samodzielny sąd rejonowy. Chciałem zapytać pana ministra, na jakim

etapie są dzisiaj te prace? Czy państwo konsekwentnie będziecie planowali likwidację tych sądów rejonowych zgodnie z tym, co zapowiedziano? Jeżeli tak, to kiedy zostaną podjęte ostateczne decyzje co do sądów, które zostaną, jak ktoś woli ładnie nazywać połączone, czy po prostu zlikwidowane? Czy jest już konkretny wykaz wszystkich sądów rejonowych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni panowie przewodniczący, panie ministrze, moje pytanie zmierza do uszczegółowienia wypowiedzi pana ministra w kwestii związanej z deregulacją, a konkretnie chodzi mi o zawody prawnicze, które to w pierwotnej wersji zostały objęte bardzo minimalnymi zmianami. Natomiast w ostatnim czasie pojawiła się dosyć niespodziewana i dosyć duża propozycja nowelizacji ustawy – Prawo o notariacie, w której to powiem tak troszeczkę, nie chcę tutaj używać słów „wywraca się system”, ale idzie się dużo dalej aniżeli w tym, co ministerstwo zapowiadało. Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, po pierwsze, czy resort planuje odejść od tej koncepcji notariusza jako funkcjonariusza publicznego i traktować ten zawód tak samo, jak pozostałe zawody prawnicze typu: radca prawny, adwokat? Po drugie, czy konsekwencją tych propozycji, które państwo przedstawiacie – a przypomnę, że chodzi o możliwość pośredniego wykonywania zawodu notariusza przez asesora notarialnego w kancelarii asesora, *de facto* ze wszystkimi czynnościami – ma być przyznanie również statusu płatnika podatku, bo notariusz jako taki występuje? Po trzecie, czy państwo nie obawiacie się, że te propozycje mogą wywrócić pozostałe bardzo dobre propozycje deregulacyjne, które ministerstwo proponuje? Chodzi mi w szczególności o kwestię konstytucyjności np. nakazania objęcia takim nadzorem - czy nie wiadomo jak to nazwać - tych kancelarii asesorów notarialnych przez notariuszy. *De facto* oznacza to konieczność nadzorowania kogoś, kto w przyszłości na tym samym terenie może działać.

I ostatnia rzecz, też bardzo istotna, taki sygnał od obecnych aplikantów otrzymałem. Mianowicie, czy te zmiany nie spowodują lub czy nie mogą spowodować zupełnie odwrotnej sytuacji, tzn. że kancelarie z aglomeracji czy z dużych miast po prostu tym sposobem nie będą tworzyły *de facto* niemożliwych w obecnym systemie prawnym fili poprzez właśnie działanie kancelarii asesorów notarialnych? Gdyby można było na to odpowiedzieć, ponieważ tych kwestii nie było na naszym ostatnim spotkaniu, bo ten projekt pojawił się w ostatniej chwili. On zresztą poszedł do konsultacji. Ja rozumiem, że to jest próba rozwiązania problemu asesorów, których w pewnym momencie bardzo dużo się pojawiło.

Może prowokacyjne ostatnie pytanie, czy w związku z tym konsekwencją takich propozycji nie powinno być w ogóle zlikwidowanie asesury? Ja przyznam się szczerze, że nie rozumiem tego okresu przejściowego, że ja tak mogę i nie mogę wykonywać tego zawodu. Jeśli mógłbym prosić o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mariusz Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Panie ministrze, dosyć tak ogólnie wspomniał pan o tym, że prace ministerstwa będą zmierzały w kierunku zwiększenia uprawnień Prokuratora Generalnego. Czy moglibyśmy prosić o bliższą informację na temat tego, na czym polegać mają te zwiększone uprawnienia Prokuratora Generalnego? W szczególności chciałem zapytać o to, czy rząd przewiduje zwiększenie uprawnień Prokuratora Generalnego w zakresie polityki kadrowej? Chodzi mi tutaj o konieczność wyrażenia zgody przez Krajową Radę Prokuratury na jakiekolwiek zmiany kadrowe, nawet na poziomie prokuratur rejonowych, jeżeli chodzi oczywiście o stanowiska kierownicze w prokuraturze.

Druga sprawa – kilka miesięcy temu mieliśmy do czynienia z poważnym kryzysem w obrębie prokuratury, dotyczącym funkcjonowania Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Wówczas odbyła się dosyć ożywiona dyskusja, wydawało się, że jest pewien kon-

sens ponadpartyjny dotyczący przyszłości czy też braku przyszłości dla prokuratury wojskowej w obecnych realiach. Jakie są plany rządu w tym zakresie? Pan minister, wydawało mi się, że był zwolennikiem, aczkolwiek może nie było to tak stanowczo wyrażane, ale jednak daleko idących zmian, jeżeli chodzi o przyszłość prokuratury wojskowej. Kolejna kwestia związana jest też z relacjami prokuratury i parlamentu. Czy w tym zakresie przewiduje pan minister propozycje ze strony rządu, aby zwiększyć czy też urealnić kontrolę parlamentu nad funkcjonowaniem prokuratury?

Jeszcze jedno pytanie dotyczące spraw warszawskich. Wspomniał pan minister o 100 etatach dla sędziów w Warszawie. Czy to już jest jakaś konkretna decyzja dotycząca przyszłego roku, czy też są to na razie pomysły i szukanie środków? Na jakim to jest etapie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Miałbym taką propozycję. Jest trójka posłów zapisana, a pewno za chwilę zapiszą się kolejni – pan poseł Piotrowicz, pani poseł Popiołek, pan poseł Kozdroń. Ja bym umożliwił już teraz udzielenie odpowiedzi, bo było kilka pytań obejmujących nie jedno zagadnienie, a tak naprawdę bloki zagadnień. Oddaję głos panu ministrowi i współpracownikom. Później będą kolejne pytania.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, pozwolicie państwo, że do niektórych pytań odniosę się osobiście, w innych przypadkach głos zabiorą moi współpracownicy. Jeżeli chodzi o wyroki w sprawie „kiboli", którymi zbulwersowany jest pan poseł Szymański, to mogę powiedzieć, że podzielam pańskie zaniepokojenie. Przekażę państwu bieżącą informację z godz. 13.00. Mianowicie, do wczoraj na terenie całego kraju wpłynęło do rozpoznania 29 spraw w trybie przyśpieszonym o przestępstwa – oczywiście dotyczy to wszystko EURO – 7 spraw o wykroczenia, 2 wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Jeżeli chodzi zaś o wydarzenia z dnia 12 czerwca mające miejsce w Warszawie, to pierwszych 11 spraw wpłynęło w dniu wczorajszym, 7 zakończyło się wyrokami skazującymi, 3 odroczono lub przerwano, a jedną przekazano prokuratorowi do prowadzenia postępowania przygotowawczego. Dzisiaj do godz. 12.00 do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia wpłynęło 36 spraw, wszystkie o czyny chuligańskie, występki o charakterze chuligańskim. Do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Praga Południe wpłynęły 3 sprawy, w tym 2 dotyczące udziału w bójce lub pobiciu. Sądy oczekują na wpływ kolejnych spraw jeszcze dzisiaj.

Od strony organizacyjnej muszę powiedzieć, że wszystko przebiega bez żadnych zakłóceń. Jest bardzo dobra współpraca pomiędzy Policją a sądami, jest bardzo dobra współpraca pomiędzy Policją a Służbą Więzienną, jest też bardzo dobra organizacja pracy wewnątrz sądów i bardzo duża mobilizacja sędziów. Natomiast istotnie kontrowersje związane są z wyrokami. Mogę powiedzieć w ten sposób – sędziowie są niezawiśli, więc nie mam i nie powinienem mieć żadnej możliwości ingerowania w treść orzeczeń. Mogę powiedzieć, że jestem zaniepokojony faktem, iż ta treść umożliwia sprawcom czynów bezprawnych i narażających bardzo poważnie na szwank wizerunek Polski za granicą popełnianie tych czynów ponownie.

Jeżeli chodzi o reorganizację sądów, o co pytał pan poseł Rogacki, to tak jak powiedziałem, chyba do końca tego tygodnia czy na początku przyszłego tygodnia upływa termin. Jutro. Właśnie, jutro upływa termin zgłaszania uwag przez poszczególne resorty. Decyzja w tej sprawie ostatecznie należy do Ministra Sprawiedliwości, bo w naszej ocenie może być podejmowana drogą rozporządzenia i podejmę tę decyzję niezwłocznie po zapoznaniu się ze stanowiskiem poszczególnych resortów, ewentualnie po uzgodnieniu rozbieżności.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie ministrze, przepraszam, że brzydko wchodzę w zdanie. Czyli rozumiem, że to jest nadal w planach ministerstwa i kwestia listy sądów, o którą pytałem, to po to są konsultacje?

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Ten wykaz jest gotowy. On obejmuje, tak jak powiedziałem wcześniej, 79 sądów. Nie wiem, czy pan poseł jest zainteresowany jakimś konkretnym przypadkiem. Być może będziemy w stanie nawet odpowiedzieć.

Odniosę się jeszcze tylko do kwestii etatów dla sądów warszawskich. Prowadzimy działania, aby konkurs na te etaty został ogłoszony jeszcze w czerwcu, czyli w sensie formalnym decyzja jeszcze nie zapadła, bo to wymaga pewnego przygotowania, zwłaszcza określenia przez panie prezes sądów okręgowych do których konkretnie sądów mają być skierowane te etaty, ale przesądzone jest, że te konkursy będą uruchomione. Znaleźliśmy na nie środki w obrębie budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Część pytań, przede wszystkim blok pytań pana ministra Kwiatkowskiego dotyczył informatyzacji sądownictwa. O zabranie głosu w tej sprawie poproszę pana ministra Wałejkę.

Podsekretarz stanu w MS Grzegorz Wałejko:

Dziękuję bardzo. Zacznę od drogi, jaką planujemy, jeżeli chodzi o rozwój postępowań elektronicznych. Rzeczywiście, tzw. EPU, czyli elektroniczne postępowanie upominawcze było pierwszym takim postępowaniem w całości elektronicznym. To postępowanie pokazało, że obrana przez nas droga punktowej informatyzacji poszczególnych procedur jest właściwa, odnieśliśmy tutaj duży sukces. Okazuje się, że w ubiegłym roku wszystkich spraw, które mogłyby być teoretycznie rozpoznawane w tym postępowaniu, czyli które były rozpoznane w ogóle w jakimkolwiek postępowaniu upominawczym było nieco ponad 2,5 mln, z tego ponad 1800 tys. trafiło właśnie do postępowania elektronicznego, a więc nieco ponad 600 tys. rozpoznawane było w sposób tradycyjny. Jak państwo pamiętacie, to była świadoma decyzja, aby pozostawić dwie drogi rozpoznawania spraw w postępowaniu upominawczym, jedną dla osób, które mogą posługiwać się nowoczesnymi technologiami i drugą dla innych osób, które albo nie potrafią albo po prostu nie chcą się taką drogą posługiwać.

Kolejny etap informatyzacji postępowań to jest wprowadzenie tzw. elektronicznego bankowego tytułu egzekucyjnego. Przygotowaliśmy w tej chwili założenia do dużej zmiany Kodeksu postępowania cywilnego, obejmującej m.in. właśnie ten projekt. Te założenia w tej chwili zostały skierowane do konsultacji społecznych i do uzgodnień międzyresortowych i planujemy zakończenie tych uzgodnień w pierwszej połowie lipca. Tam właśnie przewidziane jest wprowadzenie tego bankowego tytułu egzekucyjnego. Można powiedzieć, że rynek bankowych tytułów egzekucyjnych wynosi w tej chwili od 800 tys. do 1 mln spraw rocznie. Planujemy wprowadzenie tam innej zasady niż w EPU, tzn. że te postępowania będą mogły być wszczynane wyłącznie drogą elektroniczną. Ponieważ wnioskodawcami są tutaj oczywiście banki, więc uważamy, że banki są na tyle nowoczesne technologicznie, iż możemy wymagać wyłącznej drogi elektronicznej. W ten sposób, po wprowadzeniu tego postępowania, osiągniemy prawdopodobnie nieco ponad 3 mln spraw, z tych 13 mln jakie są w wymiarze sprawiedliwości, rozpoznawanych wyłącznie w drodze elektronicznej. Planujemy, że rozwiązania ustawowe zostaną przyjęte zapewne w pierwszej połowie przyszłego roku i najpóźniej od początku roku 2014 zostanie wprowadzony bankowy tytuł egzekucyjny elektroniczny. Tutaj oczywiście oprócz kwestii legislacyjnych, ale i technologicznych istnieje pewne ograniczenie związane z osobami, które będą wykonywać czynności w tym postępowaniu, ponieważ planujemy, że te czynności będą wykonywać wyłącznie referendarze – ci, którzy są w tej chwili w wymiarze sprawiedliwości zatrudnieni w ośrodkach migracji ksiąg wieczystych.

Z tym właśnie związane jest zagadnienie następne, czyli zakończenie procesu migracji ksiąg wieczystych. Chcemy przejść płynnie z obsługiwania tego procesu przez tych referendarzy na obsługiwanie przez nich właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych elektronicznych i równocześnie mam na myśli pomaganie sądowi lubelskiemu w rozwiązywaniu spraw EPU. Proces migracji ksiąg wieczystych zakończy się na przełomie roku 2013/2014. Z zakończeniem z kolei tego procesu związany jest następny projekt, ponieważ kiedy osiągniemy już taki stan, że wszystkie księgi wieczyste będą wprowadzone w systemie teleinformatycznym, wówczas zamierzamy wprowadzić -

pracujemy w tej chwili nad założeniami tego projektu - wniosek elektroniczny wieczystoksięgowy. Szacujemy, że w tej chwili możemy spowodować, że ok. 60% wniosków wieczystoksięgowych będzie mogło być składane w drodze elektronicznej, dlatego że taka mniej więcej liczba wniosków składana jest przez notariuszy. Tutaj także uważamy, że możemy w cudzysłowie „wymusić" drogę elektroniczną od notariuszy, jako od podmiotów profesjonalnych.

Ale wcześniej, jeżeli chodzi o księgę wieczystą, w tej chwili już skierowaliśmy do Komitetu RM projekt założeń zmiany w ustawie o księgach wieczystych i hipotece, która ma zawierać dwa istotne elementy. Oprócz tego, że będzie porządkować podstawy prawne dotyczące stanu obecnego związanego z przeglądaniem ksiąg wieczystych, co jest w tej chwili technologicznie możliwe i taka przeglądarka jest udostępniona na stronie MS, to są dwa nowe istotne elementy. Wprowadzamy tam możliwość wyszukiwania w bazie ksiąg wieczystych według określonych kryteriów zapytania i możliwość taką dostaną pewne podmioty, które wykonują zadania publiczne. Chodzi tutaj m.in. o sądy, o prokuraturę, o komorników sądowych. Uważamy, że to znacznie zwiększy skuteczność egzekucji, poszukiwania majątku w taki sposób przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, organ egzekucyjny, urzędy skarbowe itd. A ponadto chcemy także tutaj umożliwić składanie wniosków o wydanie odpisu księgi wieczystej w drodze elektronicznej i pozyskiwanie ich z mocą dokumentu urzędowego, czyli tak jak jest w tej chwili w Rejestrze Zastawów i w KRS.

Kolejna rzecz związana z tym to są problemy dotyczące czytelności odpisów ksiąg wieczystych obecnie z systemu ksiąg elektronicznych. Chcemy uprosić to w taki sposób, jaki jest obecnie możliwy w przypadku tej technologii, jaką stosujemy, a więc umożliwić wydawanie odpisów tylko z poszczególnych działów księgi wieczystej, a więc treściowo ograniczonego w taki sposób, żeby można było uzyskać tylko tyle, ile się potrzebuje z tej księgi wieczystej.

Kolejna rzecz związana jest z S24. Otóż, nie chciałbym pomylić się co do liczby, nie wiem czy dokładnie pamiętam, ale w tej chwili mamy zarejestrowanych chyba ok. 700 spółek z. o.o. w drodze elektronicznej. Mniej więcej co 8 spółka z. o.o. jest zarejestrowana w taki sposób, czyli ok. 12,5% wniosków o rejestrację spółki z o.o. Jest to jednak stosunkowo mało i już widzimy oczywiście tego przyczyny. Pierwsza jest taka, że niestety nie mogliśmy tutaj zastosować zasady tzw. jednego okienka. Tutaj ta zasada jest ułomna, ale mimo wszystko stanowi pewną zachętę do stosowania drogi papierowej w tej chwili, a nie elektronicznej. Druga przyczyna jest taka, że to jest początek tej drogi, a więc spółki zakładane w ten sposób są stosunkowo proste konstrukcyjnie. W związku z tym pracujemy nad tym, aby umożliwić skomplikowanie wzorców umowy spółki i to także powinno spowodować większą skłonność do zakładania spółki w taki sposób. Oprócz tego zamierzamy także i tę spółkę objąć zasadą tzw. małego okienka w taki sposób, że pracujemy nad bardzo dużą reformą KRS. Polegać ma ona na częściowej integracji tego systemu z systemami innych rejestrów, tzn. z systemem rejestru REGON i systemem rejestru CRP KEP, czyli ewidencji podatników. Mówiąc w skrócie, chcemy aby te rejestry ze sobą współpracowały w taki sposób, aby w zasadzie nadanie numeru NIP i nadanie numeru REGON odbywało się niemal w tej samej chwili, kiedy następuje nadanie numeru KRS, czyli w gruncie rzeczy tylko i wyłącznie od wydolności sądu będzie zależało to, jak szybko zostaje zarejestrowana taka spółka, ale nie tylko, bo przewidujemy to dla wszystkich podmiotów w KRS. W tej chwili, jak pamiętacie państwo, termin instrukcyjny dla rejestracji to jest 7 dni. Jeżeli w takim terminie będzie można to zarejestrować, to będzie świetnie, a jak sądzę w drodze elektronicznej będzie to możliwe jeszcze szybciej. Z pewnością to będzie można skrócić.

Jeszcze została kwestia kognicji sądów. W tym samym projekcie, o którym wcześniej wspomniałem, czyli w projekcie zmiany k.p.c. są dwa podstawowe elementy dotyczące kognicji, z tym, że częściowo dotyczą kognicji sądów, a częściowo kognicji sędziów. Otóż, jeżeli chodzi o zmniejszenie kognicji sądów, to chcemy zaproponować, aby niektóre sprawy nieprocesowe, a konkretnie chodzi tutaj o sprawy spadkowe, trafiały do sądu tylko wtedy, jeżeli się okaże, że nie mogą być załatwione przez notariusza. A więc chodzi tutaj o to, aby upowszechnić załatwianie tych spraw przez poświadczenie dziedziczenia, ale co

jeszcze istotniejsze, jak się wydaje, to aby spowodować, by ludzie załatwiali sprawy działowe, a w przyszłości także dotyczące innych podziałów właśnie w drodze umowy przed notariuszem. Liczymy tutaj na to, że niektóre z tych spraw się po prostu „usporniają" dopiero w sądach. Liczymy na taką sytuację, że w przypadku notariusza, który będzie potrafił wyjaśnić istotę rzeczy działu spadku, niektóre sprawy, które stają się sporne, one po prostu nie będą sporne i zostaną przez notariusza załatwione. Dopiero gdyby okazało się, że nie jest notariusz w stanie tego załatwić w sposób ugodowy, tzn. poprzez umowę o dział, dopiero wtedy będzie odsyłał do sądu. Druga rzecz dotyczy poszerzenia kognicji referendarzy sądowych kosztem kognicji sędziów. Chcemy tutaj wprowadzić taką zasadę, że sprawy egzekucyjne, które mają kontekst sądowy, są załatwiane przez referendarzy sądowych. Dziękuję, to tyle. Mam nadzieję...

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o system nadzoru elektronicznego, o przyszłość notariuszy i o prokuraturę, to w tych sprawach głos zabierze pan minister Królikowski.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo. Pan minister Kwiatkowski w ostatnich właściwie dwóch miesiącach był przedstawicielem Komisji pracującej nad nowelizacją ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. To były kolejne korekty, które tak naprawdę mają usprawnić system, który przecież dopiero od początku tego roku objął wszystkie apelacje i który pozwolił nam w ciągu pół roku potroić liczbę osób, która odbywa karę w tych warunkach. Natomiast dzisiaj w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego prowadzimy prace zmierzające do nowelizacji k.k., w szczególności Części Ogólnej i tam zamierzamy – te zamiary już przyjęły postać założeń i pierwszej wersji przepisów - zmodyfikować system wymiaru kary pozbawienia wolności i system warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności w taki sposób, aby przede wszystkim wprowadzić wyroki mieszane. Będą to takie wyroki, gdzie w części orzeka się krótką karę izolacyjną spędzaną w warunkach właściwych dla zakładu karnego, a drugą część odbywa się w warunkach kary pozbawienia wolności wykonywanej w systemie dozoru. Podobnie, jeżeli chodzi o warunkowe zawieszenie, które w ogóle chcemy ograniczyć ze względu na tę dominującą praktykę pewnej fikcji dolegliwości, która istnieje przez czas owego zawieszenia. Chcemy doprowadzić także do możliwości powiązania warunkowego zawieszenia z elementami dozoru czy też elementami bliskimi dla kar ograniczenia wolności, w tym także możliwością kar tak naprawdę weekendowych w postaci dozoru elektronicznego w przypadku osób, które dzisiaj spotkałoby tylko i wyłącznie orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Stąd tak naprawdę są to działania zmierzające do wykorzystywania tych narzędzi w celu zwiększenia skuteczności i niejako też represyjności systemu karnego w odniesieniu do tego rodzaju sprawców, których jest 60% wśród osób skazanych wyrokami karnymi.

Jeżeli chodzi o notariat, to pytań dotyczących notariatu było sporo. Ja muszę powiedzieć tak, że gdy myślimy o notariacie, to musimy mieć świadomość, że myślimy o pewnym dwutakcie. To znaczy mamy dzisiaj notariat w kształcie, w jakim on obowiązuje i wizja tego notariatu sprowadza się do tego, że nie do końca wiemy, kim są notariusze. Sami notariusze często mówią, że z jednej strony są funkcjonariuszami publicznymi - tam zwłaszcza, kiedy chcą zaakcentować wyjątkowość swojego zawodu i brak możliwości wprowadzenia elementów deregulacyjnych. Oczywiście jest tak, że ta funkcja notariusza jako osoby, która dba o dwie strony transakcji, czyli także o tę, która mu nie płaci, która dba o bezpieczeństwo obrotu i przyjmuje pełną odpowiedzialność za konsekwencje błędu, także konsekwencje finansowe, jest taka a nie inna. Natomiast, z drugiej strony, kancelarie notarialne dzisiaj są tak prowadzone - ze względu na sposób ukształtowania taksy, na brak *numerus clausus* notariuszy, jak również brak zarządzania dostępnością do rynku usług notarialnych – jak przedsiębiorstwa. Pomiędzy notariuszami istnieje także bardzo wiele złych praktyk, jeżeli chodzi o prowadzenie tego przedsiębiorstwa, jakim jest kancelaria notarialna.

Patrząc na to, co jest dzisiaj, mamy do czynienia z niemal pełnym nasyceniem rynku notariuszy, jeżeli chodzi o warunki konkurencji, która utrzymywała dotychczasowy koszt

świadczeń notarialnych. Natomiast mamy aplikację w ruchu, mamy asesorów, którzy za chwilę wyjdą na rynek, gdzie zdolność notariatu do przyjmowania w sposób bezproblemowy kolejnych osób, w tym także obowiązkowego zatrudnienia asesora, który tylko w ten sposób może rozpocząć wykonywanie zawodu jako notariusz, powoli się kończy.

W związku z tym, propozycja nowelizacji prawa o notariacie, która została zawarta w ustawie deregulacyjnej, zakłada kilka elementów o różnym charakterze i o różnym stopniu dolegliwości, jeżeli chodzi o sposób wykonywania zawodu notariusza. Z jednej strony, jest to wykonanie wyroków ETS w sprawie obywatelstwa. Drugi element to jest ograniczenie dopływu do zawodu notariuszy osób, których postępowanie może budzić wątpliwości ze względu na ich wiarygodność, rękojmię czy też przestrzeganie wartości demokratycznego państwa polskiego. Po trzecie, zwiększony będzie obowiązek notariusza do zatrudnienia aplikanta lub sprawowania patronatu nad aplikantem niezatrudnionym, także możliwość zastępczego wykonania tego obowiązku przez radę. W końcu rozszerzony będzie zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej aplikanta. Tym rozwiązaniem, które najwięcej budzi wątpliwości, jest problem nowej instytucji – prowadzenia przez asesora notarialnego własnej kancelarii i druga zmiana – możliwość zatrudnienia przez notariusza większej liczby asesorów niż jednego i upoważnienia ich do wykonywania określonych czynności podczas nieobecności notariusza w kancelarii. Dzisiaj nie mogą wykonywać tej czynności, gdy notariusza formalnie nie ma, choć w praktyce nie zawsze tak to działa.

Jeżeli chodzi o podstawowe pytanie, które pan poseł zadał, jakie ryzyko widzimy w możliwości założenia kancelarii asesora notarialnego, to – po pierwsze – trzeba mieć świadomość, że jest to droga, która dla asesora jest trudniejsza niż normalne zatrudnienie u notariusza, dlatego że jest to przyjęcie odpowiedzialności za prowadzoną usługę. Jest to przyjęcie ryzyka potrójnej w ciągu dwóch lat wizytacji w określonych odstępach czasu: dwukrotnej wizytacji samorządowej oraz lustracji prezesa sądu apelacyjnego za pośrednictwem sędziego lustrującego. W sytuacji dwóch negatywnych opinii – jednej rady i jednej sędziego – ta osoba już nigdy nie będzie mogła być powołana na notariusza. Zakończy swoją drogę w tym zawodzie i ewentualnie będzie mogła przejść do innego zawodu prawniczego, ale tutaj pociąg zakończy swój bieg. Jest to natomiast możliwość dla asesora – osoby, która zdała egzamin notarialny, a ta osoba nie ma normalnie możliwości wejścia do innego zawodu. Ten, kto zda egzamin radcowski wpisze się i zacznie wykonywać zawód, a w ciągu jednego tygodnia może przejść do innego zawodu. Natomiast aplikant notarialny, który zda egzamin notarialny nie ma tego wyboru, więc to jest możliwość, w której on albo próbuje i jeśli się nie udaje to wchodzi do innego wolnego zawodu, albo też przystępuje do wykonywania asesury na zasadach właściwych. Wydaję się, że bezpieczeństwo obrotu wymaga albo wykonywania tych czynności pod nadzorem notariusza, albo szczególnej kontroli wykonywania tych czynności przez osobę, która w tej drugiej formule wejdzie na rynek jako osoba świadcząca usługi, które mają istotne znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu.

Ale powiedziałem o dwutakcie. Kiedy mówimy o kognicji sądów i kognicji sędziów, to siłą rzeczy musimy dojść do pytania o to, jaką funkcję chcemy powierzyć notariatowi. Jeśli będziemy chcieli notariatowi przekazać sporą część zagadnień nieprocesowych z postępowania sądowego, jak również przekazać im rejestry do prowadzenia lub też stymulować powstanie tzw. rejestrów prywatnych, czyli takich jak rejestr pełnomocnictw notarialnych – dotyczący tego czy np. nie są odwołane – to siłą rzeczy wizja notariatu musi być związana z ową funkcją, jaką chcemy mu powierzyć. W drugiej połowie tego roku rozważamy powołanie okrągłego stołu, gdzie razem z przedstawicielami notariatu będziemy wypracowywać ową wizję notariatu związaną z funkcją, jaką chcemy mu powierzyć ze względu na ograniczenie kognicji sędziów i sądów, by usprawnić procedury sądowe. Proszę tę deregulację dotyczącą notariusza widzieć w pewnej dłuższej perspektywie, a jak powiedział prof. Kupiszewski, „mistrza poznaje się po długich posunięciach”, więc mam nadzieję, że tak będzie można do tego podejść.

Natomiast, jeżeli chodzi o pytanie pana posła Kamińskiego, to jest pytanie dotyczące statusu Prokuratora Generalnego, jego kompetencji i zmian, które są proponowane w projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, to – po pierwsze – muszę powie-

dzieć tak, że ten projekt założeń ustawy będzie przedmiotem obrad RM w przyszłym tygodniu. Mogę więc tylko powiedzieć o tym, co w ramach pracy rządowej zostało przedstawione RM do dyskusji. W tym zakresie, po pierwsze, jeżeli chodzi o kontrolę parlamentarną, a tak naprawdę w pierwszej kolejności kontrolę sejmową, to cel tej zmiany polega na tym, aby doprowadzić procedurę ewentualnego odwołania Prokuratora Generalnego do sytuacji, w której Sejm z zasady będzie uczestnikiem merytorycznej oceny pracy Prokuratora, a nie będzie przystępował tylko i wyłącznie do oceny tej pracy w sytuacji, gdy premier odrzucając sprawozdanie złoży wniosek o odwołanie. Innymi słowy, Sejm staję się płaszczyzną, jako organ przedstawicielski, który zgodnie z konstytucją ma uprawnienia kontrolne także poza RM, na której z jednej strony rząd będzie mówił o tym, jak ocenia podstawowe problemy związane ze zwalczaniem przestępczości. Będzie mógł na niej zwrócić się do Prokuratora Generalnego o to, żeby ocenił skuteczność pewnych rozwiązań, czy też w końcu żeby mógł wskazać na pewne problemy, które ograniczają możliwość skutecznej jego pracy. Na zasadzie odbicia lustrzanego Prokurator Generalny w określonym momencie będzie składał sprawozdanie ze swojej działalności, które będzie uporządkowane według tematów, a więc będzie mówił o tym, jakie ma kłopoty w realizacji swoich zadań, jak współpracuje z innymi organami czy tam, gdzie pojawiają się kłopoty, jakie ma ograniczenia legislacyjne. W tym zakresie będzie niejako dysponował pewnym substytutem inicjatywy legislacyjnej, której nie ma, wyrażając pod adresem Sejmu swoje oczekiwania związane z tym, jakie warunki prawne powinny umożliwić lepsze jego funkcjonowanie. Będzie się też odnosił do założeń polityki karnej, ale te założenia jako uchwała RM nie będą dla niego wiążące. To punkt pierwszy. Punkt drugi to są uprawnienia Sejmu do tego, by w sposób skuteczniejszy wykonywać kontrolę nad działalnością prokuratury za pośrednictwem komisji sejmowych właściwych w tej sprawie, m.in. Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. We wszystkich tych sytuacjach granicą, która w naszej ocenie jest nieprzekraczalna, jest dostęp do informacji o biegu postępowania w konkretnej sprawie, innymi słowy dostęp do akt i decyzji procesowych prokuratora.

Jeżeli chodzi natomiast o zwiększenie uprawnień Prokuratora Generalnego, w szczególności zwiększenie tych uprawnień w zakresie polityki kadrowej, to rzeczywiście jest tak, że planujemy zniesienie kadencyjności szefów jednostek szczebla apelacyjnego, okręgowego i rejonowego. Po drugie, zakładamy przedstawianie przez Krajową Radę Prokuratury dwóch kandydatów na każde jedno wolne stanowisko prokuratorskie. W końcu proponujemy precyzyjne zdefiniowanie już przewidzianych w systemie prawnym instrumentów władczych prokuratora przełożonego. Dziś ta konstrukcja polega na tym, że po wprowadzeniu zasady niezależności prokuratora w roku 2010 dopowiedziano, że polecenia, wytyczne i zarządzenia prokuratora przełożonego nie mogą dotyczyć decyzji procesowych, ale nie wiadomo, czego mogą dotyczyć. Natomiast chcemy doprowadzić do tego, że począwszy od Prokuratora Generalnego, prokurator przełożony będzie dysponował instrumentami o określonej, opisanej treści i w ten sposób mógł czytelnie, także dla podwładnych, zarządzać zadaniami w prokuraturze. Ta konstrukcja siłą rzeczy zmierza do tego, żeby czytelne stały się instrumenty zarządzania prokuraturą, a jednocześnie by prokurator prowadzący postępowanie mógł być zdyscyplinowany w prowadzonym postępowaniu, a z drugiej strony by nie mógł być zmuszony do podjęcia określonej decyzji procesowej. Jeśli chcę się uchylić decyzję procesową, to przełożony przejmuję ją do prowadzenia i w ten sposób nie łamie kręgosłupa prokuratora, który prowadzi to postępowanie. Chcemy wprowadzić również większą kompetencję Prokuratora Generalnego do wznowienia postępowania umorzonego.

I – oczywiście – prokuratura wojskowa. Planujemy likwidację struktur prokuratury wojskowej i przeniesienie korpusu prokuratorów wojskowych do struktur prokuratury powszechnej. W związku z tym zakładamy zerwanie pomiędzy nimi pewnego łącznika, wynikającego z relacji stosunku służbowego, przeniesienie tej relacji na poziom właściwy dla struktur prokuratury powszechnej, ale zachowanie prokuratorów w mundurach - upraszczając - po to, żeby ten korpus miał zdolność odtworzeniową na czas stanu wojny lub też miał zdolność mobilizacyjną, jeżeli chodzi o misje. Tutaj w takim uroczym slangu mówi się o prokuratorach-misjonarzach. To są dwie wartości ważne dla

bezpieczeństwa państwa w wykonywaniu jego funkcji zewnętrznych, których nie można pokpić dokonując reformy prokuratury wojskowej. Cel, który osiągniemy jest taki, że prokurator wojskowy będzie miał wyrównane obciążenie w referacie z tym, jakie ma powszechny, bo oprócz spraw wojskowych będzie prowadził normalne, tzw. cywilne sprawy karne. Dziękuję.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Dziękujemy bardzo. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Jeżeli mógłbym jeszcze dopytać, panie ministrze, w sprawie prokuratury. Jest jeszcze pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej. Czy podobnego rozwiązania nie należałoby oczekiwać jeżeli chodzi o prokuratorów tam zatrudnionych?

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

W projekcie ustawy znajdują się także rozwiązania dotyczące prokuratorów pionu śledczego. Ta zmiana nie jest bardzo duża, natomiast obejmuje dwa elementy. Wprowadza mechanizm uporządkowania spraw kadrowych w pionie śledczym IPN, dlatego że jest tam mniej więcej około połowy prokuratorów za dużo. Chodzi o procedurę powrotu do struktur prokuratury powszechnej i wykonywania zadań ogólnych, to po pierwsze. Po drugie, chodzi o wyposażenie Prezesa IPN w pewne uprawnienia do korzystania z materiałów, zwłaszcza z zakończonych śledztw do prowadzenia w szerszym zakresie badań naukowych i do wglądu w materiały historyczne, które tam są. Po trzecie, wydaje nam się, że większa reforma tego systemu nie jest potrzebna, dlatego że ze względu na uwarunkowania prawne, postępowania przygotowawcze w tamtym miejscu powinny zakończyć się w ciągu najbliższych ośmiu lat.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Jeśli można dodać jeszcze w tej ostatnie sprawie, to tutaj stanęliśmy wobec wyraźnego konfliktu oczekiwań między Prokuratorem Generalnym a Prezesem IPN. W naszej ocenie spełnienie oczekiwań jednej i drugiej strony w pełnym zakresie jest po prostu niemożliwe, bo one się wykluczają. Zdecydowaliśmy się w związku z tym w stosunkowo dużym zakresie na utrzymacie *status quo*. Natomiast chcę też powiedzieć, że jednoznacznie wypowiadamy się za utrzymaniem pionu śledczego IPN. Nie widzimy argumentów, które przemawiałyby za tymi postulatami, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, czyli likwidacji pionu śledczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Następnym posłem, który zapisał się do głosu, jest pan poseł Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, z wielką satysfakcją wysłuchałem informacji o zamierzeniach pana ministra sprawiedliwości i myślę, że zwykła ludzka uczciwość, co rzadko się w życiu publicznym ostatnio zdarza, wymaga tego, abym powiedział, że w zdecydowanej większości podzielam zamierzenia pana ministra i życzę powodzenia w realizacji. W szczególności, na pewno zawężenia wymaga sprawa kognicji sądów. To był trend po przejściu od państwa totalitarnego, kiedy przechodziliśmy transformacje. Wtedy co rusz to zmierzano do oddawania pod władztwo sądów rozstrzygnięć w wielu sprawach. Rozdmuchano sferę kognicji sądów do niebywałych rozmiarów. Myślę, że daleko w tym zakresie przekroczyliśmy standardy europejskie. Dziś przyszedł czas na to, żeby zachować pewien umiar, tym bardziej że sądy nie mogą sobie z tak obszerną kognicją poradzić. Myślę, że to jest kierunek właściwy.

Informatyzacja jest poza wszelkim sporem, w szczególności nagrywanie przebiegu rozpraw jest szalenie ważne i trzeba rzeczywiście w tym kierunku pójść. Jako opozycja chcę podkreślić, że wspieraliśmy i wspieramy działania zmierzające do efektywniejszego wykorzystania dozoru elektronicznego. Poza wszelkim sporem ten system trzeba wykorzystać pewnie jeszcze w szerszym zakresie niż dotychczas. Również myślę, że z satysfakcją trzeba przyjąć – ja osobiście tak to odbieram – deregulację w dziedzinie likwidacji pozakodeksowych przepisów karnych. Mało tego, trzeba zadbać, żeby w przy-

szłości nie pojawiały się w ustawach szczegółowych znowu przepisy karne, bo jest taki trend. Chociaż pewne zachowania są penalizowane w k.k., to jest jednak taka ciągota przy uchwalaniu kolejnej ustawy szczegółowej, żeby i tam jeszcze pewne przepisy powtórzyć, a niebezpieczeństwo z tego wynika takie, o którym pan minister wspomniał.

Cieszę się również z zamierzeń dotyczących reformy prokuratury. Jakkolwiek nie jestem zwolennikiem rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego od funkcji ministra, ale skoro się to stało i dyskutujemy dziś o pozycji Prokuratora Generalnego, więc nie wracam do krytyki tego rozwiązania. Natomiast ze swej strony w pełni podzielam potrzebę wzmocnienia funkcji Prokuratora Generalnego. Mamy dziś do czynienia z taką oto sytuacją, że mamy niejako dwuwładzę w prokuraturze. Z jednej strony Prokurator Generalny, z drugiej strony Krajowa Rada Prokuratury. Prokurator Generalny nie może nawet zdecydować o tym, kto będzie jego najbliższym współpracownikiem, bo o tym decyduje Krajowa Rada. Nie przysługują mu w zasadzie żadne uprawnienia władcze, a z drugiej strony za wszystko odpowiada. Jest przełożonym dyscyplinarnym dla wszystkich prokuratorów, a nie służą mu w tym zakresie wystarczające instrumenty. Cieszę się również i z tego, że pan minister zamierza pozostawić *status quo* w odniesieniu do pionu śledczego w IPN. Natomiast te korekty, o których pan minister wspomniał, rzeczywiście też jawią się jako zasadne.

Chciałbym natomiast krytycznie odnieść się i prosić o rozważenie, czy rzeczywiście zasadne jest likwidowanie sądów rejonowych. Jako skrótu tego używam, chodzi mi tutaj o przekształcanie ich w ośrodki zamiejscowe. Nie będę tego wątku szerzej rozwijał, na ten temat wypowiadałem się wtedy, kiedy mieliśmy posiedzenie poświęcone tylko i wyłącznie reformie sądownictwa. Nie będę powielał swoich uwag.

Natomiast chciałbym zapytać pana ministra, czy nie uważa pan, że trochę nie jest normalna sytuacja, kiedy prawo do występowania z wnioskiem o kasację ma Prokurator Generalny, ma RPO, ma RPD, a nie ma takich uprawnień Minister Sprawiedliwości? Ten, który w nazwie ma sprawiedliwość, winien mieć narzędzia, które będą mu pozwalały wpływać na urzeczywistnianie tej sprawiedliwości, szanując przy tym niezawisłość sędziowską. To jest jeden z mechanizmów, poprzez który Minister Sprawiedliwości mógłby wyrażać swój stosunek do orzecznictwa sądowego. Myślę, że jest to ze wszech miar pożądane.

Jeżeli chodzi o ten aspekt poddania prokuratury kontroli demokratycznej, to na ten temat wypowiadałem się wtedy, kiedy oddzielano funkcję Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości i tworzono ustawę, że Prokurator Generalny powinien odpowiadać przed parlamentem. Nawet w Senacie wtedy składałem taką poprawkę. Dziś pan minister dostrzega taką potrzebę, jakkolwiek trochę w innej formie, a chciałbym podsunąć rozwiązanie, bo dlaczegóżby to Prokurator Generalny nie miał składać sprawozdania parlamentowi z rocznej działalności, tak jak czyni to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, tak jak czyni to Prezes Trybunału Konstytucyjnego? Oczywiście, nie należy mieć obaw, że będą pytania o obiekt śledztwa w konkretnej sprawie, a w szczególności o ujawnianie informacji, tzn. o obiekt może i tak, ale nie chodzi o informacje, które nie powinny być ujawniane w czasie toczącego się śledztwa. To jest poza wszelkim sporem, ale tutaj przecież Prokurator Generalny będzie mógł powiedzieć, że na to pytanie nie może udzielić odpowiedzi, bo nie może ujawniać dla dobra sprawy informacji ze śledztwa. Natomiast myślę, że to spowodowałoby większą transparentność funkcjonowania prokuratury.

Serdecznie dziękuję za informacje, które w pełni mnie satysfakcjonują, z tymi zastrzeżeniami, o których wspomniałem. Byłbym wdzięczny, gdyby pan minister rozważył przychylenie się do niektórych z tych propozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękujemy. Teraz pani poseł Popiołek ma pytanie.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Ja mam z kolei pytanie, panie ministrze, w takiej sprawie. Mianowicie, największym problemem w tej chwili w kraju wydaje się rynek pracy i spory na tym rynku. Czy zasadne więc jest włączenie sądów pracy do wydziałów cywilnych i czy to się nie odbije na

postępowaniach sądowych, które i tak są przewlekłe? Chodzi o włączenie sądów pracy i ubezpieczeń społecznych do wydziałów cywilnych. Ja o takim zamyśle słyszałam.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Nie ma w tej chwili takiego zamiaru.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Aha, to uspokoiło mnie to.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ostatni pytający, akurat się tak składa, że to jest moja osoba. Pozwoli pan, panie ministrze, że ja zadam trzy pytania. Usłyszałem taką oto informację z pańskich ust na początku o zamiarze nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, że zamierzacie państwo usprawnić sposób rekrutacji do środowiska sędziowskiego i przyśpieszyć kwestię naboru. Nie ukrywam, że mam takie oto przemyślenia, że w zbyt małym zakresie do środowiska sędziowskiego trafiają ludzie innych zawodów prawniczych. Tak jak tutaj mówiliśmy na samym wstępie, kiedy to pan przewodniczący powiedział, że przecież tam był jeden z drugim encyklopedysta prawny i w zasadzie pytaliście go o jego doświadczenie życiowe, o to, jakim jest człowiekiem. To interesowało te osoby przesłuchujące. Wiadomo powszechnie, że referendarze sądowi i asystenci to są ludzie po świeżo pokończonych aplikacjach, z aktualnie nabytą dużą wiedzą. Natomiast, czego im brakuje? Brakuje im tego doświadczenia życiowego niezbędnego dla sędziego. Skoro zawód sędziego ma być ukoronowaniem tych zawodów prawniczych, to należałoby przy tej nowelizacji zastanowić się nad jedną rzeczą – w jaki sposób usprawnić i ułatwić dostęp do zawodu sędziego prawnikom z innych zawodów prawniczych.

Dzisiaj, gdy wielokrotnie pytam o to pana przewodniczącego KRS, to argumenty są dwa: bardzo mało się zgłasza (okazuję się, że wcale nie tak mało się ich zgłasza) i ten drugi argument – reprezentują bardzo niski poziom wiedzy prawniczej. Z tym się nie zgadzam, bo jeżeli ktoś ukończy aplikację adwokacką czy aplikację radcowską, to musi reprezentować określony poziom wiedzy. Natomiast jest system blokowania przez środowisko sędziowskie dostępu do tego zawodu, ten zawód się ewidentnie zamyka. Nie dość tego, ten zawód staje się dziedziczny, co jest niepokojące, bo on przechodzi z ojca na syna, panie ministrze. Jeżeli mamy tutaj mechanizmy demokratycznego naboru do tego środowiska dostosować, to trzeba przemyśleć sprawę zmiany ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych i ewentualnie nowelizację w zakresie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. To jest jeden problem, co do którego chciałbym, żeby pan minister odpowiedział, czy w ogóle się nad tym zastanawiacie? Bo jeżeli powiecie, że wszystko jest OK, to nie ma sensu.

Drugi problem, to jest problem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Ja sam siedziałem przy tym projekcie ustawy i sam nad nią pracowałem, ale jestem – przyznam szczerze – wysoce rozczarowany poziomem i efektywnością KSSiP. Przede wszystkim mam na uwadze to, że ona ma swoją siedzibę w Krakowie, że nie funkcjonuje na terenie całego kraju, że sędziowie przyjeżdżają w przerwie na kursy do Krakowa z oderwaniem od pracy i że tam jest prowadzone szkolenie ustawiczne. Chodzi o to, żeby to szkolenie ustawiczne prowadzone było na terenie całego kraju, w apelacjach, żeby sędziowie mogli blisko mieć do tej wiedzy - nie tylko sędziowie, również prokuratorzy. Znamy niski poziom kwalifikacji prokuratorów, bez przerwy narzekamy na to, że efektywność prowadzonych śledztw jest żadna, ale po prostu trzeba podnosić wiedzę i umiejętności tej kadry zawodowej poprzez stałe szkolenie ustawiczne i to powinna robić KSSiP.

Trzecia sprawa to kwestia, o którą pana ministra już kiedyś czepiałem się, ale jeszcze raz powtórzę ten temat. Powiedział pan, że pracujecie nad nowelizacją Prawa upadłościowego i naprawczego, że chodzi o to, żeby ta upadłość była przeprowadzona efektywniej i żeby szybciej można było majątek upadły zbyć. Natomiast problem cały czas nierozwiązany to jest problem upadłości konsumenckiej. To, że jest kilkadziesiąt spraw w kraju, to zakrawa na skandal. Po prostu, tak jak to mówił jeden z prokuratorów z Podlasia: „ta ustawa się u nas nie przyjęła”, tak samo widzę, że ta ustawa o upadłości konsumenckiej się po prostu w tym kraju nie przyjęła. A dlaczego się nie przyjęła? Bo nikt nie jest zainteresowany upadłością polegającą na likwidacji majątku upadłego.

My musimy przede wszystkim odformalizować tę ustawę. Po drugie, tam muszą być elementy likwidacyjno-układowe, żeby ten, który upadł widział szansę wyjścia ze stanu upadłości, a więc musi mieć układ, że rozkłada mu się w czasie te wierzytelności. Dziękuję serdecznie. To tylko tyle, więcej pytań nie mam.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Bardzo dziękuję obu panom przewodniczącym za tę serię pytań. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Piotrowiczowi za pozytywną ocenę wielu elementów działań ministerstwa. Chcę dodać, że jeżeli chodzi o kognicję sędziów, to pracujemy również nad kwestią zawężenie tej kognicji także jeżeli chodzi o sprawy o wykroczenia, mianowicie, nad przekazaniem tych spraw referendarzom, przy czym tu jest znana bariera konstytucyjna i pracujemy nad tym, w jaki sposób można tę barierę konstytucyjną ominąć. Jeżeli chodzi o postulat przedkładania przez Prokuratora Generalnego sprawozdania przed Sejmem, to ten postulat jest zawarty w naszym projekcie. Co do zniesienia sądów rejonowych, tutaj pan przewodniczący zna moje zdanie i też moją dosyć dużą determinację polityczną, bo państwo macie świadomość, że to nie jest rozwiązanie popularne w żadnym klubie. Natomiast jeżeli chodzi o poszerzenie uprawnień Ministra Sprawiedliwości do występowania o kasację, oddam głos w tej sprawie panu ministrowi Królikowskiemu. Za chwilę odniosę się jeszcze do pytań pana przewodniczącego Kozdronia.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Rzeczywiście jest tak, że rozważamy przy okazji nowelizacji ustawy o prokuraturze wyposażanie Ministra Sprawiedliwości w uprawnienia wyjątkowe: do wniesienia środka kasatoryjnego, jak również w wyjątkowych wypadkach do zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania. Niemniej jednak, wszystko to ma być robione w procedurze sądowej, weryfikowane przez sąd i pozbawione władztwa politycznego czy rządowego nad decyzjami procesowymi.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Jeżeli chodzi o kwestie poruszone przez pana przewodniczącego Kozdronia, m.in. dostępu przedstawicieli innych zawodów prawniczych do zawodu sędziego, to ja całkowicie podzielam opinię pana przewodniczącego, że takie zasilanie stanu sędziowskiego przez przedstawicieli innych zawodów prawniczych jest zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym. Ono występuje w zbyt małym stopniu, aczkolwiek według naszych danych 1/4 adwokatów i radców spośród tych, którzy wystąpili do tej pory w konkursie – to jest rzeczywiście niestety stosunkowo nieliczna grupa – otrzymała nominacje sędziowskie. Wczoraj uczestniczyłem – jestem z urzędu członkiem KRS – w posiedzeniu, gdzie kolejną panią adwokat nominowaliśmy do pełnienia tego urzędu. Oczywiście ostateczna decyzja należy do pana prezydenta.

Dostrzegamy też negatywne zjawiska, jeżeli chodzi o to, co pan przewodniczący nazwał dziedziczeniem zawodu sędziowskiego. A chcę powiedzieć, że KRS wydała tej patologii bardzo zdecydowaną walkę, łącznie z tym, że ostatnio KRS wystąpiła z wnioskami dyscyplinarnymi wobec jednego z sędziów, który w nieuprawniony sposób promował swojego potomka, ale także w odniesieniu do prezesa tego sądu, który tolerował taką sytuację. Istnieje kodeks etyczny uchwalony przez KRS, natomiast w ministerstwie zastanawiamy się i podjęliśmy już prace nad tym, żeby – teraz użyję języka z zupełnie innej dziedziny – uchwalić takie zasady ładu korporacyjnego, które zminimalizują możliwości nepotyzmu, nazywając rzecz po imieniu.

Podzielam też przekonanie pana przewodniczącego, że uważnego monitoringu wymaga funkcjonowanie KSSiP. Zgadzam się z opinią, mimo że jestem posłem z Krakowa i mieszkańcem Krakowa, że niecentralne usytuowanie szkoły, tylko w pewnym sensie „peryferyjne”, jest dużym utrudnieniem. Ale to jest decyzja, którą zastaliśmy i której nie zamierzamy zmieniać, aczkolwiek za tą decyzją przemawiają też poważne argumenty, przede wszystkim potwierdzony statystykami ministerialnymi fakt, iż uczelnią, która systematycznie od lat najlepiej kształci prawników jest Uniwersytet Jagielloński. To jest uczelnia, która od początku istnienia państwowych egzaminów na aplikacje prawnicze wyraźnie wygrywa ten ranking, ale od kilku lat drugie, najdalej trzecie miejsce w tym rankingu zajmuje Uniwersytet Łódzki. W związku z tym, gdyby np. dzisiaj zapa-

dała decyzja o usytuowaniu tej szkoły, to ja uważam, że ona nie powinna być sytuowana w Warszawie, bo mamy do czynienia z nadmierną centralizacją życia publicznego, nadmierną „warszawizacją". Natomiast, dlaczegóżby nie usytuować tej szkoły w Łodzi, gdzie jest silny ośrodek akademicki w dziedzinie prawa, a jednocześnie to miasto ma usytuowanie centralne? Także pewnych zmian, jeżeli chodzi o funkcjonowanie KSSiP, jeżeli chodzi o modyfikację modelu aplikacji, należy się spodziewać w drugiej połowie tego roku, czyli sfinalizowania pewnych prac.

Jeżeli chodzi o prawo upadłościowe, to ja pozwolę sobie tutaj przekazać głos osobie, która z ramienia ministerstwa nadzoruje prace, tzn. jest sekretarzem zespołu przygotowującego tę nowelizację, panu Maciejowi Gerominowi. Bardzo proszę.

Asystent ministra sprawiedliwości Maciej Geromin:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, istotnie, problem został zidentyfikowany kilka lat temu. Po trzech latach mamy 37 upadłości konsumenckich z 2 tys. wniosków. Jest to duży problem na skalę całej Polski i problem nas troszeczkę ośmieszający w całym świecie. Istotne jest więc odblokowanie tych postępowań upadłościowych poprzez odformalizowanie wniosków i redukcję kosztów tego postępowania poprzez zastąpienie publikacji w publikatorach urzędowych, czyli w Monitorze: Sądowym i Gospodarczym oraz w prasie – na przykład publikacją w Internecie. Jeżeli chcemy coś publikować, możemy to zrobić w Internecie, zainteresowani i tak do tego trafią. Stąd też będzie to odblokowanie, mam nadzieję, kilkuset postępowań upadłościowych, czyli wyeliminowanie zapory kosztowej dla konsumentów.

Natomiast problem systemowy jest o wiele większy, bowiem naszym zadaniem w pierwszej kolejności będzie odblokowanie sądów upadłościowych dla przedsiębiorców tak, żeby przedsiębiorcy mogli korzystać z wykwalifikowanej kadry sędziów upadłościowych, szkolonych przez kilka lat i żeby te upadłości przedsiębiorców były wykonywane bardzo szybko. Stąd też pytanie, co się stanie, jeżeli odblokujemy upadłości konsumenckie i trafią one do sądów upadłościowych, gdzie orzekają właśnie ci wyspecjalizowani sędziowie gospodarczy? Na to pytanie nie mamy jeszcze odpowiedzi. Być może przekażemy te sprawy upadłościowe do sądów cywilnych, tak, do wydziałów powszechnych sądów cywilnych, sekcji np. egzekucyjnych, które i tak egzekucjami w stosunku do konsumentów się zajmują.

Na tę chwilę mogę państwa jedynie zapewnić, że mniej więcej w październiku pozwolę sobie złożyć zaproszenie z panem przewodniczącym zespołu, sędzią Płochem, który jest wybitnym specjalistą w zakresie upadłości, który niedawno gościł w sąsiednich murach Senatu z wykładem o upadłości konsumenckiej. Złożymy na państwa ręce zaproszenie na takie robocze seminarium, na którym te problemy i nasze propozycje kompleksowo omówimy. Wiemy, że jest problem z konsumentami, nie możemy się zasłaniać tym, że robimy coś dla przedsiębiorców, dlatego pozwólcie nam państwo jeszcze z trzy miesiące popracować, żeby przedstawić jakieś konkretne rozwiązanie, tak żeby też sędziowie sądów cywilnych powszechnych znowu nie zbuntowali się tym, że mają nawał ciężkich spraw, do których być może nie są do końca przygotowani. Prawo upadłościowe to jednak nie tylko postępowanie sądowe, ale także ekonomia, ważenie interesów, badanie sprawozdań, kwestie podatkowe, kwestie ubezpieczeniowe, to jest ogół wiedzy prawniczej. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie dyrektorze, prosta sprawa. Przyjmijcie do zawodu sędziowskiego radców prawnych, oni obligatoryjnie mają obowiązek zdawać z Prawa upadłościowego i naprawczego. Jeżeli będą w sądach powszechnych byli radcowie, nie będzie problemu z zastosowaniem tej ustawy.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo krótko tylko.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale, panie pośle, tam jeszcze przed panem jest pan poseł Szwed, który w ogóle głosu nie zabrał. Jak zwykle jak Rejent Milczek siedzi na końcu. Pozwoli pan, że on teraz zabierze głos.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałem o dwie sprawy zapytać. Pierwsza sprawa to postępowania i decyzje dotyczące niewypłacenia wynagrodzeń. Problem, który w Polsce istnieje od wielu lat. On z różnym nasileniem występuje, sprawy toczą się w prokuraturach i później w sądach. Jeżeli dobrze pamiętam, to wyroków skazujących za uporczywe niepłacenie wynagrodzeń w skali kraju była znikoma liczba, chyba w poprzednich latach dwa wyroki skazujące, w zawieszeniu parę wyroków. To jest problem, który nas dotyka i dotyczy to również funkcjonowania prokuratury. Najczęściej, niestety, te sprawy są umarzane ze względu na niską szkodliwość czynu, co uważam za zupełnie skandaliczne, bo niewypłacanie wynagrodzeń jest rzeczą nie do przyjęcia. Również w kontekście pytania pani poseł dotyczącego funkcjonowania sądów pracy dodam, że tych spraw faktycznie jest mniej ze względu na to, że są opłaty od pewnej kwoty, którą trzeba wnieść, jeśli chodzi o odwoływanie się pracowników, a – po drugie – problem niskich opłat dla adwokatów, którzy nie chcą podejmować takich spraw. Chciałbym poznać pana ministra pogląd na te sprawy.

Druga sprawa, która się też przez nasze biura przetacza, to jest sprawa zmiany w Kodeksie cywilnym. Chodzi o prawo przesyłu. Głównie tutaj chodzi o środowiska związane z transportem liniowym, czyli sprawy dotyczące Podhala - zwracają się do nas mieszkańcy i stowarzyszenia. Co w tej sprawie się dzieje? Ja wiem, że pan przewodniczący Kozdroń te sprawy cofnął do ministerstwa.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Broń Boże, niech mi pan takich zarzutów nie stawia. Ja po prostu poprosiłem o ekspertyzę i dalej kontynuuję. Niech mi pan uwierzy, że tę sprawę do końca doprowadzę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dobrze, to moje pytanie jest do pana ministra. Jakie jest pana ministra w tej sprawie zdanie, bo to wywołuje dużo kontrowersji? Czy ministerstwo podtrzymuje to rozwiązanie, które zostało zaproponowane, czy je odrzuca? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jeszcze pan poseł Budka chciał zadać pytanie i już wtedy pan minister będzie odpowiadał.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo krótko do tego, o czym mówił pan dyrektor. Jak państwo robicie te założenia do upadłości konsumenckiej, to w mojej ocenie problemem nie jest procedura, a raczej jest mniejszym. Problemem są przesłanki materialne. To jest sprawa, bo nikt w tym kraju albo 99% osób nie łapie się na to, bo jest tam warunek braku winy i warunek, by będąc niewypłacalnym nie zaciągać zobowiązań. W to musimy iść, bo podobny błąd był w postępowaniu naprawczym, to już zlikwidowano, więc myślę, że tutaj coś analogicznie należałoby zrobić. To tylko taka uwaga.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Rozumiem, że już wszyscy zadali pytania. Teraz poprosimy pana ministra o odpowiedź.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Ja rozumiem, że jeżeli chodzi o głos pana posła Budki, to był to właściwie pierwszy głos w tym seminarium, na które serdecznie pana posła z góry zapraszamy. Ja się odniosę tylko do ostatniego pytania pana posła Szweda. Jeżeli chodzi o to rozwiązanie związane z przesyłem linowym, to tutaj ministerstwo przychyli się do postulatów – tak szeroko mówiąc – obrońców Podhala. Jeżeli chodzi o ten drugi zakres spraw, to pan minister Królikowski, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pytanie dotyczyło odpowiedzialności karnej za brak wypłaty wynagrodzeń. To jest rzeczywiście przestępstwo z art. 218 k.k., powiązane z treścią Kodeksu pracy, dlatego że ten przepis odsyła do obowiązków wynikających z Kodeksu pracy. On został znowelizowany przez Sejm i nowa wersja tego przepisu obowiązuje od 31 maja tego roku. Sejm wprowadził tam dodatkową regulację porządkującą relacje pomiędzy odpowiedzialnością karnoadministracyjną za pośrednictwem kar pieniężnych za zaniedbania w opłacaniu składek ubezpieczeniowych lub realizacji innych obowiązków o podobnym charakterze przez pracodawcę i doprowadził do tego, że odpowiedzialność karnoprawna w tym wypadku jest priorytetowa, a ta druga jest dopełniająca. Zakładam, że tego rodzaju zmiana powinna uporządkować relacje pomiędzy tymi przepisami i w szczególności doprowadzić do sytuacji, w której zostanie zniesiony zarzut, który ujawnił się w orzecznictwie TK, dotyczący złamania zasady *ne bis in idem*, czyli dwukrotnego prowadzenia sprawy o to samo i możliwość skazania na środki o charakterze represyjnym dwukrotnie za ten sam czyn. Ten zarzut został sformułowany 18 miesięcy temu przez Trybunał, to też powoduje pewne osłabienie w stosowaniu tego przepisu. Po dokonanej korekcie zostaje zniesione przełamanie domniemania zgodności z konstytucją tego przepisu i zakładam, że to też będzie miało element stymulujący, jeżeli chodzi o funkcjonowanie tego przepisu w praktyce.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proszę państwa, jeżeli pozwolicie, to ja w imieniu wszystkich członków obu Komisji serdecznie podziękuję panu ministrowi i jego współpracownikom za obecność na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, za informację, która w sposób szczegółowy przedstawiła zamierzenia resortu sprawiedliwości. Jeżeli pan minister pozwoli, to na koniec chciałbym prosić o następne spotkanie, za jakiś czas – za pół roku czy za rok – ponieważ to są rzeczy interesujące członków komisji sprawiedliwości i kodyfikacyjnej. Chcielibyśmy wiedzieć, jakie są zamierzenia i czego mamy się spodziewać we współpracy, ponieważ my traktujemy współpracę z Ministerstwem Sprawiedliwości jako współpracę modelową. Dla nas współpraca z tym resortem jest najważniejsza.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za zaproszenie - i na dzisiejszej posiedzenie, i jak rozumiem jesteśmy umówieni najdalej za pół roku, ale na pewno jeszcze w tym roku. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za cierpliwe wysłuchanie naszych informacji i za niezwykle merytoryczny przebieg posiedzenia Komisji. Dziękujemy bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Zamykam posiedzenie obu Komisji.